

Zbigniew K. Wójcik

## Jan Zbigniew Lubaczewski (1894-1975), sędzia WSR w Rzeszowie i Olsztynie

Jan Zbigniew Lubaczewski urodził się 1 kwietnia 1894 r. w miejscowości Krupa k. Bihacia (Bośnia) jako syn Franciszka (1856–1920) i Zofii z d. Obst (1868–1947). Ojciec był prokuratorem, matka zaś nauczycielką, córką profesora gimnazjalnego w Przemyślu. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Banja Luce (1900–1904) Jan Lubaczewski uczęszczał w latach 1904–1912 do Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, elitarnej szkoły średniej o profilu klasycznym. Po ośmiu latach nauki i zdaniu egzaminu dojrzałości 7 czerwca 1912 r. „uznano go jednomyślnie dojrzałym do studiów w uniwersytecie”. Jesienią tr. podjął studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego i do wybuchu wojny zaliczył dwa lata studiów; m.in. 17 lipca 1914 r. zdał z wynikiem dobrym egzamin prawno-historyczny przed „ck komisją egzaminów rządowych”.



Powołany 16 września 1914 r. do wojska austriackiego, służył w 20. PP. W 1917 r. ukończył Szkołę Oficerów Piechoty w Opawie, a następnie dowodził kompanią w walkach na froncie włoskim. Służbę w armii austriackiej zakończył 30 października 1918 r. Od 1 listopada do 23 grudnia 1918 r. służył w Wojsku Polskim w grupie mjr. Stachiewicza i ppłk. Tokarzewskiego; uczestniczył m.in. w rozbrajaniu żołnierzy austriackich w Tarnowie, następnie brał udział w odsieczy Lwowa. W kwietniu 1920 r. ukończył we Lwowie kurs intendencki przy 6. Armii, zaś w wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczył w szeregach 12. DP jako referent mundurowy. Zdemobilizowany 8 stycznia 1921 r.

Służąc w wojsku, starał się w miarę możliwości kontynuować studia (m.in. uczęszczał na wykłady na uniwersytecie w Wiedniu) i zdawać egzaminy. 5 lipca 1918 r. złożył z wynikiem dostatecznym egzamin sądowy, 23 lipca 1918 r. zdał z wynikiem dobrym egzamin z austriackiego prawa cywilnego i karnego, postępowania cywilnego i karnego oraz prawa handlowego i wekslowego, zaś 29 kwietnia 1920 r. z wynikiem dobrym – egzamin z nauk politycznych. 6 maja 1921 r. uzyskał dyplom doktora prawa (typu austriackiego).

W latach 1921–1928 był aplikantem adwokackim. Odbywał najpierw praktykę sądową, a od 1926 r. pracował w Syndykacie Miejskim we Lwowie. W świadectwie

## Biogramy

wystawionym 28 kwietnia 1928 r. przez dr. Stanisława Popiela (II syndyka m. Lwowa) zapisano: „jako rutynowanemu aplikantowi o dłuższej praktyce, orientującemu się szybko w każdej sprawie, powierzałem samodzielne prowadzenie niektórych działów procesowych, jako też niespornych, z czego wywiązywał się zawsze jak najsumiennie, z pożytkiem dla gminy król[ewskiego] stoł[ecznego] miasta Lwowa, której interesa zastępuje syndyk miejski. Podnieść muszę jeszcze jego takt i dbałość o zachowanie godności stanu adwokackiego”. Po złożeniu egzaminów adwokackich „z postępem bardzo dobrym” prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie Adolf Czerwiński uznał Jana Lubaczewskiego „za uzdolnionego do osiągnięcia adwokatury”; 4 lipca 1928 r. wpisano go na listę adwokatów Lwowskiej Izby Adwokatów. Niedługo później został syndykiem m. Lwowa, pozostawał nim do września 1939 r., tj. do zajęcia miasta przez Armię Czerwoną. Udzielał się też w Lwowskiej Izbie Adwokatów, będąc jednym z rzeczników dyscyplinarnych oraz egzaminatorem przy egzaminach adwokackich.

W latach okupacji sowieckiej pracował do końca maja 1940 r. w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie jako kierownik w wydziale prawnym, zaś w czerwcu bądź lipcu tr. znalazł się w Rzeszowie. Powód wyjazdu ze Lwowa, sposób przekroczenia granicy sowiecko-niemieckiej, jak i okoliczności przybycia do Rzeszowa są nieznane. Niewykluczone jednak, że na decyzję o osiedleniu się w Rzeszowie wpłynęły względy rodzinne, bowiem żona Jana Lubaczewskiego pochodziła z Woli Zgłobieńskiej (pow. Rzeszów). W połowie lipca 1940 r. podjął pracę jako referent opałowy w Wydziale Gospodarczym niemieckiego Zarządu Miejskiego w Rzeszowie, gdzie pracował do połowy lipca 1944 r. (w tym czasie wykorzystywany był również przez Niemców jako tłumacz). Po zajęciu Rzeszowa przez Armię Czerwoną (2 sierpnia 1944 r.) od połowy sierpnia 1944 do 30 września 1944 r. pracował w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie w referacie ogólnoorganizacyjnym. Następnie podjął pracę w Wydziale Administracji WRN w Rzeszowie, skąd z dniem 9 października 1944 r. zwolniono go „z powodu nieobecności i zaniechania zajęć służbowych”.

Zmobilizowany 17 listopada 1944 r. do „Odrodzonego Wojska Polskiego” (w stopniu porucznika rezerwy), wojska podporządkowanego PKWN i pozostającego pod dowództwem sowieckim, otrzymał przydział do Najwyższego Sądu Wojskowego w Lublinie. Z dniem 7 grudnia 1944 r. został „naznaczony na stanowisko sędziego Sądu Wojskowego Rzeszowskiego Garnizonu”, a następnie mianowany zastępcą szefa tego sądu; Wojskowy Sąd Garnizonowy w Rzeszowie utworzono rozkazem naczelnego dowódcy WP z 16 listopada 1944 r., a jego właściwość miejscowa obejmowała pięć powiatów (brzozowski, kolbuszowski, krośnieński, rzeszowski, tarnobrzeski). W tym czasie przewodniczył składom orzekającym (sądy wojskowe przeprowadzały rozprawy karne w składzie: przewodniczący i dwóch sędziów bądź ławników), które wydały trzynaście wyroków śmierci – głównymi przyczynami skazania była przynależność do AK bądź UPA. Łącznie w tym czasie przed WSG w Rzeszowie zapadły 64 wyroki śmierci.

Rozkazem z 20 stycznia 1946 r. WSG w Rzeszowie przeorganizowano na Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie, obejmujący swą właściwością teren woje-



wództwa rzeszowskiego. Z dniem 19 lutego 1946 r. Jan Lubaczewskiego mianowano zastępcą szefa tego sądu, gdzie służył do 8 stycznia 1948 r. W tym czasie sądy orzekające działające pod jego przewodnictwem wydały 36 wyroków śmierci, głównie za działalność w UPA, napady rabunkowe i za uczestnictwo w polskiej konspiracji antykomunistycznej; w latach 1946–1947 w WSR w Rzeszowie orzeczono 108 wyroków śmierci.

Jedną ze spraw rozpatrywanych przez WSR pod przewodnictwem Jana Lubaczewskiego była rozprawa przeciwko Alicji Wnorowskiej, pracownicy PUBP w Przemyślu, a następnie WUBP w Rzeszowie, Marii Grzegorzcyk, również pracownicy PUBP w Przemyślu, oraz Irenie Szajowskiej, będących członkiniami „Brygad Wywiadowczych”. Wnorowską aresztowano 20 września 1946 r. już po zwolnieniu się z pracy w resorcie bezpieczeństwa. W akcie oskarżenia sporządzonym 23 stycznia 1947 r. przez oficera śledczego WUBP w Rzeszowie ppor. Feliksa Zawadzkiego (będącego naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP), zatwierdzonym 13 marca 1947 r. przez ppłk. Cezarego Matkowskiego (szefa Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie), Alicja Wnorowska oskarżona została o to, że:

„1. W czasie od września 1944 r. do maja 1946 r. [...] działała na szkodę państwa polskiego, gromadząc i przekazując wiadomości dotyczące pracowników i działalności PUBP Przemyśl i WUBP w Rzeszowie, które uzyskiwała w związku z zajmowanym stanowiskiem jako pracowniczka PUBP w Przemyślu i WUBP w Rzeszowie tak zw[anej] Brygadzie Wywiadowczej działającej na rzecz tak zwanego rządu londyńskiego. Czym dopuściła się przestępstwa z art. 8 dekr[etu] z dnia 16 XI 1945 r.

2. Jako ob[ywatelka] polska w czasie od września 1944 r. do maja 1946 r. na terenie woj. rzeszowskiego wchodziła w porozumienie z „Pawłem”<sup>1</sup> i „Kropidłem”<sup>2</sup> działającymi w interesie obcego rządu, tak zw[anego] rządu londyńskiego na szkodę państwa polskiego. Czym dopuściła się przestępstwa z art. 6 dekr[etu] z dnia 16 XI 1945 r.

3. Jako ob[ywatelka] polska w czasie od września 1944 r. do maja 1946 r. na terenie woj. rzeszowskiego przyjęła kwotę 13 500 zł od kierownika Brygady Wywiadowczej działającego w interesie tak zw[anego] rządu londyńskiego, jako wynagrodzenie za pracę wywiadowczą”.

14 marca 1947 r. akt oskarżenia wpłynął do WSR w Rzeszowie, a 19 marca Jan Lubaczewski, jako „z[astęp]ca szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie”, skierował pismo do mgr. Feliksa Hopfena w Rzeszowie, delegując go jako obrońcę z urzędu dla oskarżonej Alicji Wnorowskiej (ostatecznie obrońcą oskarżonej został mgr Roman Burnatowicz z Przemyśla). Z kolei 22 marca 1947 r. Jan Lubaczewski zwrócił się do szefa WUBP w Rzeszowie z pismem o swoistej treści i stylistyce: „Zawiadamiam, że na dzień 25 marca 1947 r. br. [o] godz. 9 została wyznaczona rozprawa karna p[rzeciw]ko Wnorowskiej Alicji, Grzegorzcyk Marii i Szajowskiej Irenie. W związku z tym upraszam o wygodzenie [sic!] świetlicy WUBP na salę rozpraw. Równocześnie proszę o wydanie polecenia, by eskorta z WUBP doprowadziła do powyższej rozprawy oskarżone z więzienia na zamku.” Co ciekawe, oskarżone Wno-

---

<sup>1</sup> Antoni Słabosz.

<sup>2</sup> Roman Kluz.

## Biogramy

rowska i Szajowska, jako były pracownice UB, przetrzymywane były w więzieniu na zamku (a nie w areszcie WUBP w Rzeszowie), natomiast rozprawa odbyła się nie w siedzibie WSR w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 13, ale w świetlicy WUBP.

Rozprawa rozpoczęła się 25 marca 1947 r. o godz. 9 i trwała do godz. 14. W tym czasie wyjaśnienia złożyły wszystkie trzy oskarżone, odpowiadając na pytania sędziów oraz obrońców. W postępowaniu dowodowym m.in. odczytano „protokoły omawiający dowody rzeczowe”. Zgłoszone przez obrońców wnioski sąd odrzucił. Po zakończeniu postępowania dowodowego i udzieleniu przez przewodniczącego głosu stronom prokurator mgr Marian Stokłosa „wnosi o karę śmierci dla wszystkich oskarżonych”, zaś obrońcy o łagodny wymiar kary. Dwa dni później – 27 marca 1947 r. – sąd uznał oskarżone za winne zarzucanych czynów i skazał Alicję Wnorowską na karę śmierci (była w dziewiątym miesiącu ciąży), Marię Grzegorzycz na karę dożywotniego więzienia, zaś Irenę Szajowską na karę piętnastu lat więzienia. Po złożeniu przez obrońców skargi rewizyjnej, Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie na posiedzeniu 21 kwietnia 1947 r. postanowił „zmienić wyrok WSR w Rzeszowie [...] przez złagodzenie Wnorowskiej Alicji orzeczonej kary śmierci do kary dożywotniego więzienia”. 19 czerwca 1992 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie stwierdził nieważność wyroku WSR w Rzeszowie z 27 marca 1947 r.

Jako zastępca szefa WSR w Rzeszowie Jan Lubaczewski przeprowadził – w myśl okólnika NSW z 12 stycznia 1946 r. – weryfikację adwokatów wpisanych na terenie WSR w Rzeszowie na listę obrońców wojskowych. Co jednak istotne, wydane opinie merytorycznie były wyważone i w zasadzie pozytywne.

Pośród wielu spraw, które prowadził, jedna – z 23 listopada 1946 r. przeciwko Kazimierzowi Dziekońskiemu – była powodem kłopotów służbowych, zakończonych wyrokiem skazującym wydanym 20 grudnia 1947 r. przez Najwyższy Sąd Wojskowy, orzekający jako sąd dyscyplinarny. Kazimierz Dziekoński, były żołnierz AK, po zakończeniu okupacji niemieckiej prowadził bardzo ożywioną działalność antykomunistyczną, m.in. był kierownikiem „Straży” Okręgu WiN Rzeszów i kierownikiem Rejonu WiN Rzeszów. Aresztowany przypadkowo 11 września 1946 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie (znaleziono przy nim paczki z egzemplarzami WiN-owskiej prasy, pozostał nierozpoznany, toteż po zakończeniu 18 października 1946 r. śledztwa oficer śledczy WUBP w Rzeszowie Józef Sikora sporządził akt oskarżenia, zarzucając mu jedynie to, że był członkiem „nielegalnej organizacji WiN na terenie Rzeszowa, w której pełnił funkcję łącznika i kolportera nielegalnej prasy pt. »Orzeł Biały« i »Ku Wolności«”. Akt oskarżenia skierowano do rozpatrzenia przez WSR w Rzeszowie.

Rozprawa przeciwko Kazimierzowi Dziekońskiemu odbyła się 23 listopada 1946 r. w lokalu WSR w Rzeszowie, a sąd orzekał w składzie: mjr Jan Lubaczewski – przewodniczący, szer. Stanisław Skołuba i szer. Jan Małecki – ławnicy, protokolantem był chor. Jan Sykała. W trakcie rozprawy oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów (na pytanie prokuratora wyjaśnił: „pseudonimu nie miałem, przysięgi nie składałem”), toteż przychylając się do wniosku obrony, sąd „zważywszy, że dołączone jako dowody rzeczowe do niniejszej sprawy na poparcie aktu oskarżenia dwie identyczne broszury »Orzeł Biały« z sierpnia 1946 r. nie zawierają



niczego, co by wskazywało na usiłowanie przemocą zmiany ustroju Państwa Polskiego, lecz zawierają krytykę obecnego ustroju oraz fałszywe wiadomości mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego, których treść ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej – należałoby przestępstwo oskarżonego skwalifikować [sic!] raczej jako przestępstwo z art. 23 par. 1 dekr[etu] z 13 VI 1946 r.”, postanowił uznać się niewłaściwym do rozpatrzenia tej sprawy i przekazać ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu. 20 grudnia 1946 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie, rozpatrując sprawę Kazimierza Dziekońskiego, uznał go winnym zarzucanych mu czynów i postanowił skazać go na karę „półtora roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata”.

Trudno dziś stwierdzić, jak doszło do wytoczenia Janowi Lubaczewskiemu postępowania dyscyplinarnego, choć zapewne do inspiratorów zaliczyć należy funkcjonariuszy MBP niezadowolonych z wyjścia Dziekońskiego na wolność. Faktem jest, że 20 grudnia 1947 r. NSW postanowił: „Lubaczewskiego Jana [...] uznać winnym, że jako przewodniczący rozpraw w okresie od 23 listopada 1946 do 23 listopada 1947 r. – toczących się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie – podpisywał protokoły rozpraw sporządzane przez rutynowych protokolantów bez uprzedniego ich czytania i stwierdzenia, iż są one odzwierciedleniem rzeczywistego stanu rzeczy, przez co podważył wartość mocy dowodowej tych protokołów w przedmiocie zachowania form postępowania, jak również co do ich rzeczywistej treści”. Karą za to przewinienie było przeniesienie na niższe stanowisko służbowe.

Nie to jednak, jak można przypuszczać, było główną przyczyną sprawy dyscyplinarnej, lecz zarzut popełnienia przewinienia polegającego na tym, że wobec podjęcia interwencji u niego przez Jana Kocura w sprawie orzeczenia wyroku korzystnego dla Kazimierza Dziekońskiego nie wyłączył się z prowadzenia tej sprawy. Ostatecznie NSW nie dopatrył się w działaniu Jana Lubaczewskiego przewinienia dyscyplinarnego i „dla braku dostatecznych dowodów” uniewinnił go od zarzutu dopuszczenia do wpływania na ferowane przezeń wyroki osób postronnych. Ponadto w uzasadnieniu stwierdzono: „obwiniony nie przyznaje się do winy i broni się, że stanowczo wyklucza, aby w rozmowie z Kocurem obiecał mu załatwienie sprawy [...], że nie uważał za potrzebne wyłączenie się, jako sędziego w sprawie Dziekońskiego, gdyż tego rodzaju interwencji, jak w omawianej sprawie, jest bardzo wiele i musiałby się wyłączać od szeregu spraw.” I dalej: „świadek Kocur nie potwierdził na rozprawie, aby mjr Lubaczewski przyrzekł mu przekazanie sprawy do sądu powszechnego”.

Cała ta sprawa była dla Jana Lubaczewskiego swoistym memento; role nagle zostały odwrócone – z sędziego, szefa sądu, stał się obwinionym, o którego losie zdecydowało korzystne dla niego zeznanie świadka Jana Kocura. Notabene Jan Kocur pochodził z Woli Zgłobieńskiej i niewykluczone, że znał wcześniej żonę Jana Lubaczewskiego bądź jego samego, co pozwoliło mu na podjęcie próby interwencji na korzyść Dziekońskiego. Jaka była w tym rola samego Lubaczewskiego, trudno dziś stwierdzić, choć możliwe, że nie pozostał całkiem głuchy na sugestie Jana Kocura.

Zapewne bezpośrednią konsekwencją wyroku sądu dyscyplinarnego było odkomenderowanie Jana Lubaczewskiego do WSR w Olsztynie (9 stycznia 1948 r.), gdzie zresztą powierzono mu funkcję zastępcy szefa tego sądu, a więc stanowisko

## Biogramy

równorzędne z dotychczas zajmowanym. Pod jego przewodnictwem składy orzekające wydały w tym czasie dwa wyroki śmierci, choć nie były to już sprawy polityczne, lecz bandyckie poczynania milicjantów. Zastępcą szefa WSR w Olsztynie był bez mała pół roku, do 30 czerwca 1948 r. Po odkomenderowaniu do Warszawy pracował do 17 grudnia 1949 r. jako radca prawny w Wydziale IV Konsultacji Prawnej Departamentu Służby Sprawiedliwości MON na etacie podpułkownika. W tym czasie – 22 kwietnia 1949 r. – postawiony został wniosek o mianowanie go podpułkownikiem. W opinii przedstawiającej do awansu płk Zygmunt Skoczek, zastępca szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości (ds. polityczno-wychowawczych) MON, napisał o nim pochlebnie: „pracuje wydajnie i starannie. Fachowo dobrze przygotowany. Zdyscyplinowany i energiczny. Skromny i taktowny. Zachowanie w służbie i poza służbą bez zarzutu. Pracuje nad przyswojeniem wiadomości z marksizmu-leninizmu, co przychodzi mu z trudnością z uwagi na wiek. Pod względem politycznym zastrzeżeń nie nasuwa”. Zgodę na awans wyraził płk Henryk Holder, szef owego departamentu. Jednakże 13 czerwca 1949 r. Michał Żymierski, minister obrony narodowej, rozkazał wniosek wstrzymać, zaś szef Departamentu Służby Sprawiedliwości wniosek ów wycofał.

14 lipca 1949 r. Jan Lubaczewski wystąpił do ministra Żymierskiego z raportem-prośbą o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej, podając jako powód wiek (liczył wówczas 55 lat) i zły stan zdrowia (*myodegeneratio cordis chron.* i *neurasthenia*). Z dniem 23 stycznia 1950 r. przeniesiono go do rezerwy (otrzymał jednorazową odprawę pieniężną), a po ukończeniu sześćdziesiątego roku życia został 31 grudnia 1954 r. skreślony z ewidencji wojskowej.

Jako zastępca szefa sądów i sędzieja wojskowy Jan Lubaczewski cieszył się u przełożonych opinią sędziego sumiennego, merytorycznie przygotowanego bardzo dobrze – „jako sędzieja każdą pracę z zakresu sędziowskiego umie samodzielnie wykonać”, pracującego „szybko, chętnie, dokładnie i systematycznie”. Obserwowano go bacznie, analizując wszystkie poczynania tak w służbie, jak i poza nią, z czego z pewnością dobrze zdawał sobie sprawę. W charakterystyce z 12 marca 1946 r. mjr mgr Stanisław Mercik, szef WSR w Rzeszowie, m.in. odnotował: „jako zawodowy adwokat nie ma zamiaru pozostać na stałe w służbie wojskowej. Nie uzewnętrznia swoich poglądów politycznych. Pod tym względem jest bardzo ostrożny”.

Podkreślano również jego walory moralne: „jest bezwzględnie uczciwy, posiada duże poczucie godności osobistej oraz wystarczający autorytet wobec podwładnych”. W ślad za pozytywnymi opiniami zwierzchników Lubaczewskiego szły również wymierne gratyfikacje. 28 lutego 1946 r. rozkazem szefa WSG w Rzeszowie otrzymał pochwałę za „gorliwe i sumienne wykonywanie obowiązków służbowych”, z kolei 17 listopada 1948 r. szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk Henryk Holder przyznał mu za „osiągnięcie dużej wydajności pracy w ciągu br. i wzorowe zachowanie się w służbie” nagrodę pieniężną w wysokości 6 tys. zł, a 24 kwietnia 1949 r. – 10 tys. zł, natomiast 21 lipca 1949 r. udzielił mu pochwały za „sumienną i gorliwą służbę”.

Duża wydajność i wzorowe zachowanie w pracy to jedno, a zaufanie przełożonych to sprawa odrębna. Wiedza prawnicza oraz sumiennosc w wykonywaniu rozkazów wystarczyła Lubaczewskiemu do przyznania najwyższej nagrody pieniężnej,



jednakże w ocenie przełożonych brakowało tego, co w ostatecznym rozrachunku decydowało o przydatności w tej pracy – świadomości klasowej i dyspozycyjności ideologicznej. Zapewne jego największymi mankamentami były inteligencja, wiedza i zdolność do refleksji, niepozwalające na oddanie się ciałem i duszą sprawie „walki klasowej”. Przydatny był na pierwszym etapie, później – wykonawszy to, czego od niego oczekiwano – powinien był odejść.

Urodzony i wychowany w monarchii austro-węgierskiej doby konstytucyjnej w rodzinie kultywującej zawód prawniczy, Jan Lubaczewski otrzymał nie tylko staranne wykształcenie humanistyczne, lecz także solidne wychowanie katolickie. Jako prawnik ukształtowany w poszanowaniu zasady legalizmu tak też pojmował sposób sprawowania zawodu. Działając w warunkach państwa totalitarnego, przyjął stanowisko swoiście rozumianego pozytywizmu prawnego, przechodząc do porządku dziennego nad sposobem ustanowienia praw Polski Ludowej oraz używaniem przez komunistów prawa karnego jako narzędzia w walce z politycznymi wrogami.

Dla tak wytrawnego prawnika musiało być oczywiste to, co kryło się w stwierdzeniu, że prawo karne Polski Ludowej „jest prawem typu socjalistycznego, pod względem swej istoty klasowej jednorodnym z radzieckim prawem karnym. Treścią klasową radzieckiego prawa karnego [...] – jest ochrona interesów mas pracujących. [...] Nasze prawo karne ma do spełnienia poważne zadania w zakresie ochrony interesów mas pracujących przed przestępstwami ze strony niedobitków wrogich klas”. Co więcej, rejonowe sądy wojskowe nie miały umocowania w konstytucji ani żadnej ustawie, będąc jeszcze jedną obok urzędów bezpieczeństwa instytucją służącą do walki z „reakcyjnym podziemiem i wrogiem klasowym”.

Po zakończeniu służby w wymiarze sprawiedliwości Jan Lubaczewski rozpoczął starania o praktykę adwokacką. W związku z tym Komitet Warszawski PZPR – Wydział Personalny zwrócił się do szefa Departamentu Personalnego MON z prośbą o opinię o nim. W wydanym w trybie tajnym dokumencie czytamy: „Dobry, rutynowany prawnik, o dużym zasobie wiedzy fachowej. Obdarowany dobrą pamięcią, inteligentny. W życiu politycznym udziału nie brał. Klasowo i ideologicznie obcy”. Po wpisaniu (30 marca 1950 r.) na listę adwokatów Izby Warszawskiej pracował tam jako adwokat. Jednakże 5 marca 1953 r. wniósł do Rady Adwokackiej Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie podanie o wyrażenie zgody na przeniesienie siedziby z Warszawy do Jarosławia, na co Rada 12 marca 1953 r. wyraziła zgodę. Powody opuszczenia Warszawy nie są znane, jak również nie wiadomo, jak długo w Jarosławiu pracował i czy tam mieszkał. Na początku lat sześćdziesiątych z pewnością mieszkał w Rzeszowie, a 23 lutego 1962 r. wpisano go na listę radców prawnych jako radcę Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarskiego im. A. Micała w Rzeszowie.

Zmarł w Rzeszowie 28 lipca 1975 r., 30 lipca pochowany został na cmentarzu Rzeszów Pobitno, zaś nazajutrz w kościele św. Krzyża w Rzeszowie odprawiono w jego intencji mszę żałobną.

Awanse: podporucznik (piechota) – 1918 r.; porucznik – 1920 r. (w 1925 r. odbył jako dowódca kompanii ośmiotygodniowe ćwiczenia wojskowe w 83. PP z Kobrynia); kapitan (służba sprawiedliwości) – 1 maja 1945 r.; major – 31 grudnia 1945 r.

## Biogramy

Odnaczenia: Krzyż Walecznych (1921), Srebrny Krzyż Zasługi (1929), Medal Dziesięciolecia (1929), Złoty Krzyż Zasługi (1938), Medal Wolności i Niepodległości (1946).

Do wojny był członkiem Związku Byłych Chyrowiaków oraz należał do Związku Oficerów Rezerwy. Bezpartyjny.

Żonaty z Marią z d. Zboińską (1895–1986), z którą miał syna Zbigniewa (1923–1990).

Adresy: Lwów, ul. Dembińskiego 12; Rzeszów, ul. Lorenzstrasse (3 Maja) 6; Rzeszów, ul. Baldachówka 3a; Warszawa, al. Niepodległości 218; Rzeszów, ul. Baldachówka 5.

Miał troje rodzeństwa. Tadeusz Lubaczewski (ur. 1895), sodalis, chyrowiak, dr prawa i absolwent Akademii Handlowej we Lwowie, służył w okresie międzywojennym w korpusie dyplomatycznym (specjalista w zakresie spraw bałkańskich). W czasie II wojny światowej był delegatem rządu polskiego w Komitecie Opieki nad Uchodźcami w Jerozolimie. Po wojnie osiadł początkowo w Londynie, później wyjechał do Kanady. W styczniu 1957 r. został administratorem „Głosu Polskiego”; uczestniczył czynnie w życiu Polonii, m.in. był delegatem na Kongres Polonii Kanadyjskiej. Zmarł w Montrealu 18 maja 1959 r. Drugi brat, Franciszek Lubaczewski (ur. 1899), chyrowiak, z zawodu lekarz, zmarł w 1934 r. we Lwowie. Co charakterystyczne, w danych osobowych podawanych w latach Polski Ludowej dotyczących najbliższej rodziny Jan Lubaczewski nie wspominał o braciach, ograniczając się jedynie do wymienienia siostry Zofii, ur. w 1898 r.

Wyrokiem sądów orzekających WSG w Rzeszowie, którym przewodniczył Jan Lubaczewski, na karę śmierci skazani zostali:

- Jan Rzepka, skazany 27 lutego 1945 r. za przynależność do AK, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Hryńko Patuch, skazany 11 lipca 1945 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Iwan Kaszczak, skazany 17 lipca 1945 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Alfred Szybisty, skazany 2 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę sześciu lat więzienia;
- Stefan Pietraszek, skazany 2 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę sześciu lat więzienia;
- Mieczysław Biel, skazany 4 sierpnia 1945 r. za przynależność do AK i napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Stanisław Kaszowski, skazany 9 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Jan Kulon, skazany 9 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok wykonano;
- Wojciech Kumięga, skazany 8 października 1945 r. za przynależność do AK, napady rabunkowe i dezercję z UB, wyrok wykonano;
- Franciszek Gąsior, skazany 10 października 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Michał Szubart, skazany 26 października 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;



- Tadeusz Górski, skazany 19 grudnia 1945 r. za morderstwo, wyrok wykonano;
- Stefan Wrażeń, skazany 14 stycznia 1946 r. za przynależność do AK i „napady terrorystyczne”, brak danych o dalszych losach.

W czasie służby w WSR w Rzeszowie Jan Lubaczewski przewodniczył składom orzekającym, które wydały wyrok śmierci na następujące osoby:

- Eugeniusz Tomaszewski, skazany 21 czerwca 1946 r. za dezercję z posterunku milicji i działalność w oddziale NOW Tadeusza Gajdy „Tarzana” na terenie pow. tarnobrzeskiego; wyrok wykonano;
- Zbigniew Kamiński, skazany 23 sierpnia 1946 r. za napad rabunkowy, wyrok zamieniono na karę piętnastu lat więzienia;
- Józef Gajda, skazany 18 września 1946 r. za działalność w oddziale NOW Tadeusza Gajdy „Tarzana” na terenie pow. tarnobrzeskiego; wyrok wykonano;
- Ludwik Dudek, skazany 10 października 1946 r. za napady rabunkowe i posiadanie broni, wyrok uchylono;
- Jan Hłóżyk, skazany 10 października 1946 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Jan Mikowski, skazany 10 października 1946 r. za napad rabunkowy i posiadanie broni, wyrok uchylono;
- Wasyl Sachman, skazany 12 października 1946 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Michał Jodłowski, skazany 22 lutego 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na dożywocie;
- Dymitr Kuszczak, skazany 10 marca 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na dożywocie;
- Jerzy Woźniak, skazany 12 marca 1947 r. za działalność w WiN na terenie pow. tarnobrzeskiego; na podstawie amnestii wyrok zamieniono na piętnaście lat więzienia.
- Alicja Wnorowska, skazana 27 marca 1947 r. za działalność w Brygadach Wywiadowczych na terenie woj. rzeszowskiego; wyrok zamieniony przez NSW na dożywotnie więzienie;
- Leon Wanatowicz, skazany 11 kwietnia 1947 r. za kierowanie Brygadami Wywiadowczymi na terenie pow. mieleckiego; wyrok zamieniony przez NSW na piętnaście lat, zmarł w więzieniu;
- Jerzy Pałczyński, skazany 17 kwietnia 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Michał Łojko, skazany 30 kwietnia 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Józef Niżyn (Mizyn), skazany 7 maja 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Kazimierz Kocyłowski, skazany 23 maja 1947 r. za dezercję z posterunku milicji i działalność w oddziale NSZ Stanisława Kossakowskiego, później Antoniego Żubryda na terenie pow. sanockiego; prezydent zamienił karę na dożywotnie więzienie;
- Wasyl Kwik, skazany 24 maja 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Józef Krzywonos, skazany 31 maja 1947 r. za kierowanie Brygadami Wywiadowczymi na terenie pow. nizańskiego; wyrok wykonano;

## Biogramy

– Kazimierz Kostecki, skazany 29 lipca 1947 r. za przynależność do WiN; na podstawie amnestii wyrok zamieniono na piętnaście lat więzienia;

– Jerzy Jurystowski, skazany 18 września 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Jan Markiewicz, skazany 18 września 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Jerzy Stelma, skazany 18 września 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Adrian Szcześniuk, skazany 9 listopada 1947 r. za służbę w SS „Galizien” i działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Michał Bałuch, skazany 20 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dożywotniego więzienia;

– Oleksy Duda, skazany 21 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Dymitr Krupski, skazany 21 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dożywotniego więzienia;

– Józef Czerna, skazany 22 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Józef Chowaniec, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę piętnastu lat więzienia;

– Ilko Hryckowian, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Franciszek Olejarz, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Michał Petryszyn, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Józef Pupka, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę piętnastu lat więzienia;

– Stefan Semkow, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Mikołaj Stecki, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Mikołaj Sus, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Mikołaj Hałagida, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano.

W czasie służby w WSR w Olsztynie Jan Lubaczewski przewodniczył składom orzekającym, które wydały wyrok śmierci na następujące osoby:

– Michał Dziezko, milicjant, skazany 14 lutego 1948 r. za nieumyślne zabójstwo cywila dokonane na służbie pod wpływem alkoholu, NSW zmienił wyrok na karę piętnastu lat więzienia;

– Wojciech Bijak, milicjant, skazany w 1948 r. za zabójstwo innego milicjanta dokonane pod wpływem alkoholu, prezydent skorzystał z prawa łaski.



Źródła: Centralne Archiwum Wojskowe, Akta osobowe Jana Lubaczewskiego, 1029/247; AIPN Rz, Akta w sprawie: Dziekoński Kazimierz, oskarż. z art. 86 par. 2 kk WP w zw. z art. 88 kk WP, 108/1661; *Ibidem*, Akta w sprawie: Dziekoński Kazimierz, s. Władysława, 39/20; *ibidem*, Akta sprawy p[rzeciwi]ko Wnorowskiej Alicji i innym, 107/435; Z. Lubaczewski, Album „Pamiętki Rodziny Lubaczewskich”, Zbiory Muzeum Okręgowego w Rzeszowie; Relacja Alicji Wnorowskiej i Ireny Szajowskiej (w zbiorach autora); I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 11–12; *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, oprac. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000, s. 316; B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000 (s. jak w indeksie); K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 231, 238, 241, 244, 246, 258, 269–271, 277, 285; G. Ostasz, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000, s. 64, 68; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004 (s. jak w indeksie); J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004 (s. jak w indeksie); P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004; F. Musiał, *Sądownictwo wojenne i wojskowe 1943–1955. Budowa struktur aparatu represji*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, t. 19/20, s. 72–85.